

Sygn. akt: I C 921/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|--------------------------------|
| Przewodniczący: | Sędzia Krystian Szelaąg |
| Protokolant: | Stażysta Aleksandra Siemieniuk |

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa T. O. (1), L. O. (1)**

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa kredytowa nr (...) z dnia 23.01.2006 r., zawarta pomiędzy powodami, a (...) Bank (...) S.A., którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., jest nieważna;

II. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów L. O. (1) i T. O. (1) kwotę 125 394,09 zł (sto dwadzieścia pięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt cztery, 09/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 kwietnia 2023 roku do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów L. O. (1) i T. O. (1) kwotę 6.417 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

sędzia Krystian Szelaąg

UZASADNIENIE

Powodowie T. O. (2) i L. O. (2) pozwem z dnia 16 sierpnia 2022 r., przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., wnieśli o:

1. stwierdzenie nieważności umowy kredytowej nr (...) z dnia 23 stycznia 2006 r. zawartej pomiędzy powodami a (...) Bank (...) S.A., którego pozwany jest następcą prawnym, ewentualnie z ostrożności procesowej wnieśli o uznanie postanowień § 3 ust. 1, § 6 ust. 1, § 11 umowy jako niezgodnych z prawem,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 120.070 zł tytułem zwrotu nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych w PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia

zapłaty. Żądanie pozwu obejmuje okres od 01.02.2006 r. do 06.08.2022 r., data wymagalności tych roszczeń to 07.08.2022 r.,

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

(pozew k. 4-7)

Pismem z dnia 29 marca 2023 r. powodowie rozszerzyli powództwo o kwotę 5.324,09 zł, która to kwota została uiszczona na rzecz pozwanego tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od 06.09.2022 r. do 29.03.2023 r. (wniosek o rozszerzenie powództwa k. 217-218).

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Nadto wniósł o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania prowadzonego przez Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt III CZP 11/21.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że przedmiotowa umowa ma charakter stricte walutowy, gdyż aspekt związany ze świadczeniami głównymi stron Umowy został określony tylko i wyłącznie w walucie (...), zaś zabezpieczeniem była hipoteka wyrażona w (...), a także kwota kredytu została określona w walucie (...). W celu wypłaty kredytu w walucie (...) dla powodów założono rachunek bankowy prowadzony dla waluty (...). Również w zakresie spłaty kredytu w umowie przewidziano zasadę, iż spłata ta powinna następować w walucie (...), bowiem wszelkie kwoty tytułem spłaty rat były księgowane na rachunku prowadzonym dla waluty (...). Pozwany podał, że możliwość realizacji przez strony zobowiązań z umowy przy wykorzystaniu mechanizmu przeliczania kwot na PLN, były jedynie dodatkiem do treści umowy, a ich wprowadzenie do konkretnej umowy wynikało wyłącznie z woli kredytobiorców. W ocenie strony pozwanej przedmiotowa umowa o kredyt spełnia przesłanki zakwalifikowania jej jako umowy kredytu walutowego, bowiem określono: walutę kredytu, w jakiej walucie może nastąpić wypłata kredytu oraz w jakiej walucie może następować spłata kredytu w chwili zawarcia umowy. Powodowie posiadali upoważnienie przemienne polegające na uprawnieniu do spłacania rat kredytu po ich przeliczeniu na PLN, podczas gdy zasadą wynikającą z umowy było zobowiązanie powodów do spłaty rat kredytu w walucie (...). Zdaniem pozwanego klauzule przeliczeniowe nie określają głównych świadczeń stron.

Pozwany wskazał, że:

1. umowa została w całości zawarta zgodnie z przepisami prawa obowiązującego w dniu jej zawarcia,
2. pod rządem dawnego art. 358 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji, zobowiązanie wyrażone w walucie obcej mogło być spłacane w walucie polskiej,
3. w momencie zawarcia umowy istniały przepisy prawa przewidujące dokonywanie przeliczeń należności wg kursu średniego NBP, jak również kurs ten był powszechnie uważany za najbardziej obiektywny,
4. w momencie zawierania umowy, rozróżnienie waluty wyrażenia zobowiązania do waluty jego spełnienia było powszechnie akceptowalne, a fakt ustalenia na podstawie art. 354 k.c. przez strony, iż spłata zobowiązania wyrażonego w walucie obcej nastąpi w walucie polskiej nie może prowadzić do uznania, iż kredyt walutowy ulega przekształceniu w kredyt złotówkowy,
5. umowa nie narusza dobrych obyczajów ani zasad współżycia społecznego, jak też umowa nie narusza zasady wzajemności i zasady zachowania ekwiwalentności świadczeń. Kredyt walutowy w momencie jego udzielenia był dla powodów dużo korzystniejszy, w szczególności w zakresie oprocentowania, niż kredyt w PLN, czego powodowie, posiadający na dzień zawarcia umowy zadłużenie w obydwu walutach byli w pełni świadomi. Oceny sprzeczności z zasadami współżycia społecznego należy dokonywać na moment zawarcia umowy, w którym to czasie była ona dla powodów niezwykle korzystna. Bank w związku z udzieleniem kredytu w (...) musiał ponieść dodatkowe koszty

celem zabezpieczenia pozycji walutowej. Pozwany nie mógł dowolnie kształtować wysokości stosowanych kursów, gdyż każdorazowo musiały one odpowiadać obowiązującym kursom rynkowym,

6. powodowie mieli możliwość zapoznania się z treścią umowy oraz Regulaminem przed jej podpisaniem,
7. zawarcie umowy nie stanowi nieuczciwej praktyki rynkowej,
8. nie istnieją podstawy do uznania tak całej umowy, jak i chociażby poszczególnych postanowień umowy za nieważne lub bezskuteczne.

Pozwany podał, że powodowie mieli możliwość ingerowania w warunki umowy, jednak nigdy z taką inicjatywą nie wystąpili. Pozwany przedstawił powodom kompleksowe informacje dotyczące ryzyka związanego z udzielanym kredytem walutowym, wraz z pełnym omówieniem tego zagadnienia, wykresami historycznych zmian wartości waluty (...) w czasie oraz symulacje kredytowe pomimo braku takiego obowiązku ustawowego.

Pozwany podniósł, że nie istnieją także podstawy do wyeliminowania walutowego charakteru kredytu i uznania, że udzielony kredyt jest kredytem złotówkowym oprocentowanym wg stawki LIBOR 6M (odpowiedź na pozew k. 43-100).

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna w W., jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. w W..

(okoliczność bezsporna)

W dniu 15 grudnia 2005 r. powodowie – działając jako konsumenci – złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 130.000,00 zł na zakup nieruchomości na rynku wtórnym. Jako wnioskowaną walutę wskazali (...).

(dowód: wniosek kredytowy k. 140-141v.)

W dniu 23 stycznia 2006 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego Nr (...) /H./2005, na podstawie której Bank zobowiązał się pozostawić do dyspozycji powodom kredyt w kwocie 49.997,93 CHF, z przeznaczeniem na finansowanie kosztów zakupu lokalu mieszkalnego (§ 1 ust. 1 umowy).

W umowie zawarto najistotniejsze postanowienia (wypis):

- § 2 ust. 4: prowizja od przedterminowej spłaty kredytu w całości, w okresie do 2 lat licząc od daty pierwszego uruchomienia kredytu: 1,50% kwoty spłaconego kredytu;
- § 3 ust. 1: wypłata kredytu dokonana będzie jednorazowo, po spełnieniu warunków określonych w ust. 4 (...);
- § 3 ust. 1 pkt c.: bank uruchomi kredyt w wysokości określonej w akcie notarialnym ostatecznej umowy kupca-sprzedawcy, stanowiącej różnicę między ceną nabycia nieruchomości a wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, z zastrzeżeniem § 1, na rachunek Zbywcy wskazany w niniejszym akcie notarialnym. W przypadku, gdy kwota określona w wyżej wymienionym akcie notarialnym wyrażona jest w innej walucie niż waluta kredytu, Bank dokona przewalutowania kredytu zgodnie z obowiązującymi zasadami w Banku;
- § 4 ust. 1: kredyt jest oprocentowany w skali rocznej według zmiennej stopy procentowej, odpowiadającej stopie bazowej LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w (...) powiększonej o stałą marżę w wysokości 1 % w okresie spłaty kredytu;
- § 4 ust. 3: w dniu sporządzenia niniejszej umowy stopa bazowa wynosi 1,2417 %;

– § 4 ust. 4: zmiana stopy bazowej nie stanowi zmiany warunków umowy i nie wymaga akceptacji Kredytobiorcy. Bank ustala wysokość oprocentowania kredytu stosując postanowienia niniejszego paragrafu oraz „Regulaminu udzielania kredytu hipotecznego dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A.;

– § 5 ust. 1: prawne zabezpieczenia kredytu stanowią: a. hipoteka zwykła w kwocie 49.997,93 CHF (...) i hipoteka kaucyjna do kwoty 3.362,41 CHF, b. cesja na Bank praw z umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (...);

– § 6 ust. 1: spłata kredytu następować będzie w 359 równych ratach miesięcznych;

– § 8: Kredytobiorca oświadcza, iż w zakresie należności wynikających z niniejszej umowy poddaje się na rzecz banku egzekucji w trybie art. 97 Prawa bankowego. Bank może wystawić bankowy tytuł egzekucyjny do kwoty w wysokości 74.996,90 CHF;

– § 11 ust. 1: na wypadek nadzwyczajnej zmiany sytuacji społeczno-politycznej, względnie ekonomicznej Szwajcarii, mającej istotny wpływ na ocenę ryzyka związanego z walutą (...), Bank zastrzega możliwość zmiany waluty na PLN lub inną walutę wymiennalną, w której udziela kredytowania zgodnie z aktualną ofertą.

(dowód: umowa o kredyt hipoteczny k. 9-15)

Środki z kredytu zostały wypłacone w dwóch transzach:

- dnia 1 lutego 2006 r. w kwocie 46.000,00 PLN, co po kursie 2, (...) stanowiło na ten dzień równowartość 19.132,39 CHF,
- dnia 7 września 2006 r. w kwocie 75.000,00 PLN, co po kursie 2,4410 stanowiło na ten dzień równowartość 30.725,11 CHF.

(dowód: zaświadczenie pozwanego k. 16)

Na datę wystawienia zaświadczenia przez pozwanego Bank – na dzień 6 czerwca 2022 r. – powodowie spłacili na rzecz pozwanego Banku kwotę 94.581,56 PLN – tytułem kapitału oraz 23.364,93 PLN - tytułem odsetek oraz 3,17 PLN tytułem odsetek karnych. Łącznie powodowie uiszcili tytułem spłat kapitałowo-odsetkowych kwotę 117.949,66 PLN. Powodowie ponieśli także koszty składki ubezpieczenia pomostowego w kwocie 100 zł.

W okresie od 07.06.2022 r. do 06.08.2022 r. powodowie uiszcili na rzecz pozwanego, z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 2.123,51 PLN.

W okresie od 06.09.2022 r. do 07.03.2023 r. powodowie uiszcili na rzecz pozwanego, z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 5.324,09 PLN.

W okresie od dnia 5 kwietnia 2006 r. do dnia 7 marca 2023 r. powodowie uiszcili łącznie na rzecz pozwanego kwotę 125.497,26 PLN.

(dowód: zaświadczenie pozwanego wraz z załącznikami k. 16-23, elektroniczne zestawienie operacji k. 24, elektroniczne zestawienie operacji k. 219-220)

Pismem z dnia 25 maja 2022 r. pozwany zwrócił się do powodów z ugodą, w której zaproponował, że:

- kredyt pozostający do spłaty zostanie przewalutowany na PLN,
- część aktualnego zadłużenia zostanie umorzona,

- kredyt w PLN będzie oprocentowany w oparciu o zmienną stopę procentową, na podstawie sumy wskaźnika referencyjnego WIBOR 6M (zmiennego w okresie kredytowania) i marży w wysokości 1,0000% lub stałą stopę procentową w wysokości 7,71% do końca okresu kredytowania,
- podstawowym zabezpieczeniem kredytu będzie hipoteka w walucie PLN,
- zachowane zostaną pozostałe warunki kredytu wynikające z umowy, w tym okres kredytowania, terminy i system spłaty kredytu (raty malejące).

W odpowiedzi powodowie odrzucili zaproponowaną przez bank ugode, proponując ugode na następujących warunkach:

- uznanie, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowie nie obowiązują przy jednoczesnym pozostawieniu pozostałych warunków umowy,
- ponowne przeliczenie przez bank rat kredytu za cały okres od początku trwania umowy przy zastosowaniu kursu (...) po którym przeliczono ostatnią transzę wypłacanego kredytu, tj. 2,7 zł,
- ustalenie należności za cały okres spłaty wg powyższych zasad.

(dowód: proponowane ogólne warunki ugody k. 25-25v., odpowiedź powodów k. 26)

Powodowie zacięgnęli kredyt w celach mieszkaniowych. Środki z kredytu otrzymali w złotych i w tej walucie kredyt spłacają. Powodowie posiadali zdolność jedynie na kredyt powiązany z walutą (...). Powodowie nie mieli możliwości negocjacji warunków umowy, gdyż stanowiła ona niezmienny wzorzec umowny.

Powodowie zostali pouczeni o konsekwencjach uznania umowy za nieważną, mimo to podtrzymali żądanie pozwu.

(dowód: przesłuchanie powodów k. 230v.-231)

Sąd zważył, co następuje:

Żądanie powodów o ustalenie nieważności umowy o kredyt nr (...) /H./2005 zawartej w dniu 23 stycznia 2006 r. pomiędzy stroną powodową, a pośrednikiem prawnym pozwanego ((...) Bank (...) S.A.), a co za tym idzie, wywodzone z tego tytułu roszczenie o zapłatę zasługują na uwzględnienie. Powództwo zostało oddalone jedynie w zakresie roszczenia o zasądzenie odsetek za opóźnienie za okres sprzed zamknięcia rozprawy.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów – w szczególności umowy kredytowej, wniosku kredytowego oraz zaświadczenia wystawionego przez pozwanego Bank przedstawiającego historię spłat kredytu. Sąd dał wiarę również zeznaniom strony powodowej w takim zakresie w jakim znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym.

Z kolei złożone do akt sprawy prywatne ekspertyzy potraktowane zostały przez Sąd jak pozostałe dokumenty prywatne. Nie są one więc źródłem wiedzy fachowej, a rozwinięciem argumentacji strony składającej, zaś przedstawione dalej stanowiska, rekomendacje, raporty i artykuły prasowe różnego pochodzenia (w tym również od Komisji Nadzoru Finansowego, (...) Banków (...)) mogą być traktowane tylko w kategorii opinii niewiążących Sądu. Stanowiły one dowód wyłącznie tego, że osoby, które je sporządziły, złożyły oświadczenie w nich zawarte, tym samym przypisano im jedynie walor stanowiska strony, nie zaś opinii sporządzonej przez biegłego sądowego.

Oddalono wniosek dowodowy pozwanego z pkt 6 odpowiedzi na pozew (k. 44) o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania prowadzonego przez Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt III CZP 11/21, gdyż wynik tego postępowania nie będzie miał bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wniosek dowodowy strony pozwanej dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości (pkt 8 A-G odpowiedzi na pozew k. 46-47, jak na karcie 230v.). Pominięcie dowodu zgłaszanego przez stronę jest bowiem dopuszczalne wtedy, gdy okoliczności sporne, na które dowód powołano, zostały dostatecznie wyjaśnione (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r. sygn. akt II CNP 41/12, wyroki SN: z 12 stycznia 2005 r., I CK 451/04, z 5 lutego 2009 r., II UK 176/08 i z 13 grudnia 2010 r., III SK 16/10). Opinia biegłego stanowi jedynie dowód dający Sądowi, rozstrzygającemu sprawę merytorycznie, dokonanie ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej – powszechnej). Sąd uznał przy tym, że z uwagi na prosty charakter obliczeniowy sprawy nie było konieczne zasięganie opinii biegłego – suma dochodzona przez powodów za wskazany wyżej okres wynika bowiem wprost z dokumentu – i to pochodzącego od pozwanego – (vide: zaświadczenie Banku k. 16-22) oraz z elektronicznych zestawień operacji (k. 24 i k. 219-220). Zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów i zeznań strony powodowej, w pełni pozwalają na dokonanie prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy, zaś wniosek dowodowy o dopuszczenie opinii biegłego potraktował, z uwagi na powyższe, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podnieść należy, że powodowie zawarli umowę jako konsumenci. Powyższa okoliczność nie była zresztą kwestionowana. Ponadto, nie było kwestionowane następstwo prawne pozwanego względem podmiotu, z którym powodowie zawarli umowę kredytu.

W tym stanie rzeczy w dalszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powodów postanowienia umowne miały charakter niedozwolony. Zacząć należy jednak od kwestii ogólnej zgodności umowy z prawem.

Nie ulega wątpliwości, iż mamy do czynienia z umową kredytu denominowanego, a nie z umową kredytu ściśle walutowego. Wskazuje na to fakt, że powodowie spłacali raty w złotych i w tej walucie kredyt otrzymali.

Kwestię tego, czy umówioną walutą wypłaty kredytu był złote czy franki lub złote, Sąd ocenia na korzyść powodów. Przyznać należy, że w odróżnieniu od większości podobnych spraw budziło to wątpliwości, ponieważ postanowienia umowy nie są w tej kwestii jednoznaczne. Z jednej strony wydają się pozostawiać kredytobiorcom swobodę wyboru waluty wypłaty kredytu, z drugiej jednak strony, opierając się na normie art. 65 § 2 k.c., należy uznać, że dość oczywistym zamiarem obu stron, zgodnym z celem kredytowania, był przede wszystkim finansowanie kosztów zakupu mieszkania w Polsce – która bez wątpienia miała nastąpić po cenie wyrażonej w złotych. Ocenę tę potwierdza zeznania powodów. Prowadzi to do wniosku, że kredyt został wyrażony w (...), a wypłata – która miała nastąpić w późniejszych transzach kredytu – dokonywana miała być w PLN, według kursu kupna waluty obcej z tabeli banku z dnia wypłaty (oczywiście nieznanego w dniu zawarcia umowy).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby finansowania zakupu mieszkania i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu nie należy do swobody kredytobiorcy. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...) ani też za pomocą postanowień umowy odnośnie trybu zmiany waluty rat na (...), wymagającego złożenia wniosku przez kredytobiorcę.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. §

3 - Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzul przeliczeniowych spowodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanej pożyczki z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powodowie uczynili pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które ich zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm przeliczania kursów walut. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne. Po wyeliminowaniu tych klauzul niewystarczające jest odesłanie do przyszłego złożenia przez kredytobiorcę wniosku o zmianę waluty rat kredytu.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań strony powodowej Sąd ustala, że warunki umowy nie były uzgodnione indywidualnie w zakresie głównych świadczeń stron i mechanizmu denominacji. Wbrew argumentacji pozwanego, treść umowy nie świadczy o tym, by w dacie zawarcia umowy powodowie mieli możliwość wyboru waluty obcej do otrzymania wypłaty kredytu ani tym bardziej do spłaty rat. Co do tego drugiego zabrakło w umowie automatyzmu – wymagane było przeprowadzenie dodatkowej procedury. Cechą kredytu denominowanego jest to, że jego suma wyrażona jest w jednej walucie, a wypłata następuje w innej.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w

walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wylimitowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia. Brak jednak możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego zwykle nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Powodowie bez wątplenia domagali się „przesłankowego” stwierdzenia nieważności umowy świadomy potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy z dnia 14 marca 2023 r. – k. 230-231v.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców" (wyrok (...) z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok (...) z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok (...) z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok (...) z 21 stycznia 2015 r. [C-482/13]).

Innymi słowy mówiąc, w przedmiotowej sprawie brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.). Zatem należy rozważyć, czy umowa łącząca strony może być utrzymana bez niedozwolonych klauzul, czy też nie jest to możliwe i należy ustalić nieważność umowy. Mając na względzie treść art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, niewątpliwie umowa nie może być utrzymana w mocy tylko wtedy, gdy na podstawie pozostałej treści umowy nie da się ustalić praw i obowiązków stron. W ocenie Sądu brak możliwości uzupełnienia umowy po wyeliminowaniu abuzywnych

postanowień, powoduje, że nie jest obiektywnie możliwe wykonanie przez obie strony umowy. Zgodnie bowiem z aktualnym orzecnictwem zakwestionowane postanowienia umowne dotyczące mechanizmu przeliczania określają podstawowe świadczenia stron i z tego względu charakteryzują umowę. Po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany, wiadomym jest jedynie, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji powodów równowartość określonej kwoty (...) w złotych polskich, lecz nie wiadomo według jako miernika ma być wyliczona ta równowartość. Nie jest również wiadomo, jaką kwotę powinni zwrócić powodowie. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu, która podlega zwrotowi na rzecz Banku, albowiem ustalenie wysokości zobowiązania odnosiło się do kursów walut. Brak jednoznacznego określenia zasad ustalania kursów, a tym samym brak możliwości określenia praw i obowiązków stron oznacza, że umowa jest niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.). Podnieść należy, że powodowie byli pouczeni o skutkach ustalenia nieważności umowy i zgodzili się na poniesienie konsekwencji z tym związanych.

Wobec kategorię ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe, dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powodów zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współzycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd zgodnie z wyborem powodów zwrotu jedynie kwoty uiszczonej w walucie (...), stwierdza więc, że suma ostatecznie żądana przez powodów była świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecnictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie I ustalił nieważność umowy o kredyt nr (...) /H./2005 zawartej w dniu 23 stycznia 2006 r. pomiędzy powodami T. O. (1) i L. O. (1), a poprzednikiem prawnym pozwanego ((...) Bank (...) S.A.).

W konsekwencji powyższego w punkcie II wyroku Sąd zasądził od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów kwotę 125.394,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 kwietnia 2023 r. do dnia zapłaty – zgodnie z żądaniem powodów.

Rozstrzygnięcie z punktu III wyroku dotyczyło w realiach sprawy oddalenia roszczenia odsetkowego w pozostałym zakresie.

Powodowie zażądali w pozwie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 7 sierpnia 2022 r.. Żądanie powodów w tym zakresie zostało uwzględnione jedynie w części. Sąd uznał, że odsetki dochodzone pierwotnie są nienależne. Sąd w tym składzie stoi na stanowisku, że pozwany nawet po wytoczeniu powództwa przez powodów, nie pozostaje jeszcze w opóźnieniu ze spełnieniem roszczenia. Wiążąca i ostateczna decyzja co do utrzymania umowy, eliminacji niedozwolonych postanowień umownych bądź ustalenia jej nieważności należy do powodów – konsumentów, którzy to samodzielnie kształtuje swoje roszczenie, po pouczeniu przez Sąd o konsekwencjach składanych roszczeń. Sąd po zbadaniu umowy kredytu podejmuje decyzję procesową w odniesieniu do żądań przedstawionych przez powodów i argumentów przeciwnych przedstawionych przez pozwanego. Do czasu zamknięcia rozprawy nie sposób więc uznać, że Bank pozostawał w opóźnieniu z zapłatą roszczenia dochodzonego pozwem.

Żądanie powodów zostało uznane przez Sąd za zasadne od dnia 14 kwietnia 2023 r. tj. od dnia zamknięcia rozprawy. Z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, mnogość zarzutów oraz rozbieżność orzecznictwa pozwany dopiero po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego miał dostateczną wiedzę, która pozwalała pozwanemu na ocenę zasadności roszczeń powodów. Do tego czasu powodowie, jako konsumenci mogli po pouczeniu Sądu wyrazić chęć kontynuowania umowy. Tak więc ostatecznie dopiero z tą chwilą pozwany znalazł się w opóźnieniu.

W związku z tym, Sąd na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki za opóźnienie od dochodzonej kwoty od dnia 14 kwietnia 2023 r. do dnia zapłaty, o czym orzekł w pkt II sentencji wyroku. Na tej samej podstawie prawnej Sąd oddalił żądanie odsetek od ww. kwoty w pozostałym zakresie, o czym orzekł w pkt III sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez obciążanie pozwanego obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powodów w całości. Powodowie ulegli swemu żądaniu w nieznacznym zakresie tj. odnośnie odsetek ustawowych za opóźnienie. Koszty procesu po stronie powodowej obejmowały uiszczoną opłatę od pozwu (1.000 zł), opłatę za pełnomocnictwo (17 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (radca prawny) w stawce wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (5.400 zł).

Z tego względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.417 zł, o czym orzekł, jak w punkcie IV wyroku.

sędzia Krystian Szelaąg